

obchodził także w r. 1913. półwiekowy jubileusz swej pracy pedagogicznej. I po przejściu na emeryturę ze szkolnictwem nie zerwał, przewodnicząc prawie corocznie przy egzaminach dojrzałości jako komisarz rządowy w prywatnym Seminarium Żeńskim T. S. L. im. Preisendanza w Krakowie.

Na wszystkich tych stanowiskach rozwinął ś. p. dyr. Vimpeller bardzo owocną działalność naukową i pedagogiczną, zasługi jego około rozwoju zwłaszcza szkolnictwa ludowego w naszym kraju spotykały się też zawsze z należytem uznaniem. W sercach swych uczniów i uczeń pozostawił po sobie Zmarły wdzięczne wspomnienie gorliwego i sumiennego wychowawcy i prawdziwego opiekuna powierzonej jego pieczy młodzieży.

Echa podróży marsz. Joffre'a do Japonii.

Marszałek francuski Joffre, zwycięzca z nad Marny, odbył w roku ubiegłym, jak już w swoim czasie wspominaliśmy, podróż na Daleki Wschód. Miała to być podróż dla przyjemności i wypoczynku po kilku ciężkich latach wojennych, nie była jednak pozbawioną pewnego politycznego charakteru, celem jej było mianowicie wzmocnienie stosunków łączących Francję ze Wschodem.

Zwłaszcza w Japonii, gdzie się dłuższy czas zatrzymał, był marszałek wyróżnianym na każdym kroku tak przez sfery oficjalne, jak i ogół mieszkańców. W całym szeregu miast przyjmowano go owacyjnie, przedewszystkiem zaś w Kioto, skąd pochodzi właśnie zamieszczona obok fotografia z bankietu, wydanego na cześć francuskiego gościa przez tamtejsze sfery wojskowe.

Groźne chmury na Bliskim Wschodzie.

Konferencje i zjazdy, urządzone obecnie tak często, nie mają szczęścia. Ostatnia z nich w Paryżu spełza na niczem, lozańska odbywa się wprawdzie w dalszym ciągu, ale wiadomości, jakie stamtąd nadchodzą, nie roją bynajmniej, aby rezultat jej miał być korzystny dla utrzymania światowego pokoju. Chwilami wydawało się, że dyplomacyi koalicyjnej uda się doprowadzić do porozumienia między obu wojującymi stronami, obecny stan rzeczy pokazuje jednak, że jest zupełnie przeciwnie. W Lozannie spierają się ze sobą przedstawiciele Grecji i Turcji o lada drobnostkę, a tymczasem armia grecka skoncentrowała się w Tracji i wedle niesprawdzonych dotąd telegramów zająć miała Adrianopol i Karagacz. Protest Francji pozostał podobno bez skutku, komendant grecki oświadczył przedstawicielowi Francji, że przyjmuje go do wiadomości, ale musi działać w myśl otrzymanych rozkazów. Także i Turcja przewozi silne oddziały wojsk na ląd europejski.

W Atenach doszło widocznie do zgody między królem Ierzym a rządem rewolucyjnym, skoro młody

władca Hellenów wziął udział w paradzie wojskowej ku uczczeniu rocznicy wkroczenia na Akropolis francuskiego pułkownika Fabviera w r. 1821.

Gdy Grecja stoi dziś w przededniu nowej wojny z Turcją, w Palermo zmarł na krwotok mózgowy były król Konstantyn, właściwy sprawca obecnego zamieszania na Bałkanie. Rząd grecki odmówił pozwolenia pochowania zwłok zmarłego w Grecji.



Groźne chmury na Bliskim Wschodzie: Zdetronizowany król grecki Konstantyn, zmarły w ubiegłym tygodniu w Palermo.

Zerwanie konferencji paryskiej.

Wyczerpała się wreszcie cierpliwość Francji w stosunku do Niemiec, uchylających się wszelkimi sposobami od płacenia odszkodowań. Rząd francuski przystąpił do okupacji zagłębia Ruhry, aby temi represyjnymi środkami zmusić Niemców do wypełnienia przyjętych w traktacie wersalskim zobowiązań. Trzeba przyznać, że Francja okazywała dotychczas bardzo wielką uступliwość, o czym świadczy wymownie przebieg konferencji, zwoływanych w sprawie odszkodowań. Ostatnią w tym kierunku próbą była konferencja paryska, która odbyła się w kilka tygodni po nieudaniu się konferencji londyńskiej.

Narady w Londynie zakończyły się dwoma

„wynikami“. Pierwszym z nich było niezgodzenie się Anglii na okupację Ruhry, czem groziła bardzo stanowczo Francja, drugim odrzucenie planu odszkodowań, wypracowanego przez rząd niemiecki po linii znanych dążeń niemieckich, a więc moratorium, pożyczki zagranicznej dla Niemiec i zredukowania długów niemieckich. Opinia polityczna znajdowała się wówczas w niemałym kłopotcie, czy określić „wynik“ ten jako klęskę Francji z powodu odrzucenia okupacji Ruhry, czy też jako jej zwycięstwo z powodu odrzucenia jednomyślnego przez sprzymierzonych planu niemieckiego. Rozstrzygnąć miał o tem wynik konferencji paryskiej.

Jednakże przedłożone na niej cztery plany: francuski, angielski, włoski i niemiecki różniły się ze sobą tak zasadniczo, że nie zdołano znaleźć formuły porozumienia. Ogromnie daleko — nawet w uwzględnieniu dotychczasowej polityki angielskiej — idący Niemcom na rękę plan gabinetu Bonar Law'a, redukujący sumę odszkodowań do sumy 30 miliardów w złocie, kasujący w istocie komisję odszkodowań, przewidujący moratorium dla Niemiec na przeciąg lat czterech, odrzucający ścisłą kontrolę nad finansami niemieckimi oraz wszelkie zastawy, nie mógł z góry liczyć na przyjęcie przez Francję, a wywołał oburzenie we Włoszech, które zbliżyły się do stanowiska Francji i Belgii, wycofując swój własny plan, przewidujący zresztą również kontrolę i zastawy. Stanowisko Francji, ujęte w planie przedłożonym przez Poincaré'go, pozostało naogół bez zmiany: ścisła kontrola finansowa, ewentualnie moratorium dwuletnie wzajemian za zastawy, w razie uchylecia się Niemiec od spełnienia zawartych w planie francuskim zobowiązań, okupacja okręgu Ruhry z miastami Essen i Bochum.



Zerwanie konferencji paryskiej: Delegacja belgijska na schodach pałacu obrad.

Na zewnątrz pozostała więc sytuacja w sprawie odszkodowań właściwie niezmieniona. Przeciwnieństwa francusko-angielskie pozostały w całej pełni, żadna strona nie ustąpiła w istocie ze swego programu zasadniczego. Uczestnicy konferencji paryskiej rozjechali się, nie osiągnąwszy porozumienia, a jedynym jej dodatnim wynikiem było odrzucenie planu angielskiego nie tylko przez Francję, ale także przez Belgię i Włochy. W ten sposób Anglia w swej polityce germanofilskiej została zupełnie odosobniona, a Francja, zyskawszy poparcie Włoch, zdecydowała się wreszcie złamać opór Niemiec represjami militarnymi w Nadrenii.

„Zawody Kościuszkowskie“ w Sokole podgórskim.

Doroczne gimnastyczne „Zawody Kościuszkowskie“ w Sokole, Kraków II. na Podgórzu odbyły się w ciągu miesiąca września u. r. Zawody, do których stanęło 12 druhow, obejmowały 20 rodzajów ćwiczeń na przyrządach, nadto zapasy, skoki, rzuty, bieg, pływanie i strzelanie. Zawodami kierował naczelnik gniazda druha Kasper Nowak. Najwięcej punktów zdobyli druhowie: Nowak Stanisław (95 punktów) Nowak Mieczysław (91¹/₂), Plebańczyk Maryan (75), Bularz Zygmunt (72), Wagner Bolesław (63) i Bala Bolesław (45¹/₂). Uroczyste rozdanie nagród odbyło się dnia 30. grudnia u. r. podczas wspólnego Oplątka, który zgromadził liczny zastęp sokolej drużyny podgórskiej i krakowskiej. Nagrody w postaci odznak honorowych wykonanych bezinteresownie w fabryce wyrobów metalowych druha Ksawerego Kowalkowskiego, oraz wspólne fotografie wręczył zwycięzcom prezes Sokoła, W. Wodzinowski. Uroczystość uświetnił i zebranie uprzyjemnił chór sokoli i orkiestra amatorska wykonaniem naszych staropolskich koled.



„Zawody Kościuszkowskie“ w Sokole podgórskim: Grupa nagrodzonych uczestników zawodów. Siedzą vice-prezes prof Władysław Mossoczy i naczelnik Sokoła Kasper Nowak